

Aldona Zawajska

Katedra Ekonomii i Polityki Gospodarczej SGGW

Liberalizm, neoliberalizm, wolność ekonomiczna i polityczna a rozwój gospodarczy kraju

Wstęp

Pojęcie liberalizmu, przewijające się w literaturze, a także w dyskusjach publicznych w Polsce, jest bardzo niejasne. Niejednoznaczność jest nieunikniona, gdyż wynika z wielorakiego pojmowania wolności i liberalizmu.

W liberalizmie chodzi o swobodę działania jednostek, zwłaszcza w dziedzinie politycznej i gospodarczej, o wolność, co wyraża jego nazwa, pochodząca od łacińskiego *liberalis* „wolnościowy” czy też *liber* „wolny” [Kopaliński 1968, s. 442]. Liberalizm z zasady odrzuca wszelkie ograniczenia, które krępują wolny rozwój gospodarczy.

Jednak, jak zaznacza filozof Andrzej Szahaj, w tradycji liberalizmu nikt nigdy nie łączył wolności z samowolą, tym bardziej nie czyni się tego w dzisiejszym neoliberalizmie [Szahaj 1999, s. 120].

Zdaniem Andrzeja Walickiego [2006], geneza liberalizmu tkwi w sporach o wolność sumienia: *Sercem i jądrem liberalizmu jest idea wolności jednostki*. Jeden z najwybitniejszych teoretyków liberalizmu amerykańskiego, filozof John Rawls podkreślał jednak, że istnieje priorytet sprawiedliwości nad efektywnością i dobrobytem oraz wymóg sprzężenia wolności z maksymalizacją społecznego minimum. Oznacza to, że pewne minimum (dóbr podstawowych) musi być zagwarantowane [Rawls 1971, s. 275–277]. Wartość poszczególnych społeczeństw można oceniać według tego, na jakim poziomie minimum to jest ustalone. Lepszy, według niego, jest ten ustrój, który gwarantuje wolność przy wyższym poziomie społecznego minimum, niż taki, który gwarantuje ją przy takim obniżeniu społecznego minimum, że prowadzi to do degradacji współobywateli.

Liberalizm nawet w słownikowym sensie nie może być utożsamiany z projektem ekonomicznym, leseferyzmem, neoliberalną ideologią nowej prawicy, która w świecie anglosaskim dominowała w latach 80. i 90. ubiegłego wieku [Walicki 2006].

Celem artykułu jest przede wszystkim wkład do dyskusji na temat związku między polityką neoliberalizmu zaadaptowaną przez wiele rozwijających się państw (w tym Polskę) w okresie restrukturyzacji gospodarek a ich wzrostem i rozwojem. Ze względu jednak na zamęt, który związany jest z terminologią, w części teoretycznej zostały uściślone ojęcia liberalizmu, nowego liberalizmu i neoliberalizmu. Ponadto, przedstawiono genezę neoliberalizmu oraz jego krytykę. W części empirycznej ukazano wybrane elementy wolności ekonomicznej w Polsce oraz związek między jej poziomem a stopą wzrostu gospodarczego i PKB *per capita*.

Teorie neoliberalne i ich zastosowanie

Neoliberalizm jako nurt ideologiczny i doktryna polityczno-społeczna ukształtował się w II połowie XX w. W wielu współczesnych słownikach terminologicznych i encyklopediach pojęcie neoliberalizmu przedstawiane jest jako ponowne odrodzenie się myśli klasycznej, przystosowanej do dzisiejszej rzeczywistości. Podobnie Arthur MacEwan w *Neo-Liberalism or Democracy* [1999] pisze, że neoliberalizm jest renesansem XIX-wiecznego klasycznego liberalizmu gospodarczego.

„Neo-” w złożeniach oznacza ‘nowy’, ‘nowa postać czegoś’ [Kopaliński 1968, s. 511]. W przypadku pojęcia „neoliberalizm” złożenie to sugeruje nowy rodzaj liberalizmu. Jednak w literaturze występuje również pojęcie „nowy liberalizm” (*new liberalism*), albo inaczej liberalizm społeczny lub współczesny liberalizm, dlatego nie należy obu tych pojęć stosować zamiennie.

Termin „neoliberalizm gospodarczy” jest różnie interpretowany. Najogólniej można scharakteryzować go jako deregulację rynków, decentralizację państwa oraz interwencję rządu zawężoną wyłącznie do spraw ekonomicznych [Albert 1993; Lash, Urry 1987].

Wąska definicja określa neoliberalizm jako „*laissez-faire*, zorientowanie na rynki kapitałowe, prywatyzację i umowy handlowe”. W tym szczególnym znaczeniu neoliberalizm jest konserwatywno-biznesową¹ polityką, mającą na celu wymuszenie na krajach rozwiniętych i rozwijających się dyscypliny budżetowej, która wymaga zrównoważonych budżetów państwa (poza USA i niektórymi krajami UE!) oraz swobody przepływów handlowych. Definicja ta bazuje na interpretacji modelu Mundella-Fleminga i związana jest z konsensusem wa-

¹ Powyższa definicja może wydać się dość zaskakująca, ponieważ w dyskusjach politycznych konserwatyzm i liberalizm są często przeciwieństwami. Przykładem jest tytuł książki W. Osiatyńskiego „Współczesny liberalizm i konserwatyzm amerykański”, PWN, Warszawa 1984.

szyngotńskim. Neoliberalami według tej definicji są m.in. Margaret Thatcher, Robert Barro i Alan Greenspan [Sperling 2005].

W szerszym znaczeniu, stosowanym m.in. przez J.B. DeLonga, neoliberaliem jest każdy zwolennik wolnego handlu w skali globalnej oraz niezbyt rozbudowanego państwa, którego rola jest ograniczona do oferowania podaży dóbr publicznych [DeLong 2000]. Do tak zdefiniowanych neoliberalów można by zaliczyć Roberta Solowa, Roberta Mundella, Josepha Stiglitz, Amartya Sena oraz Roberta Rubina, chociaż wszyscy oni są krytykami neoliberalizmu w jego najostrejszej formie, a także sposobu, w jaki takie organizacje jak Bank Światowy czy Międzynarodowy Fundusz Walutowy promują handel międzynarodowy.

Neoliberalizm gospodarczy akceptuje zbiór idei, ale najbardziej popularne wyrażają się w następujących założeniach [McKnight 2005]:

- Indywidualny wybór dokonywany na rynkach jest w zasadzie lepszy i przynosi korzystniejsze wyniki niż jakikolwiek inny wybór.
- Regulacje rządowe w sektorze prywatnym powinny zostać zaniechane na rzecz samoregulacji i większej konkurencji.
- Sektor publiczny powinien zostać skomercjonalizowany, a państwowe przedsiębiorstwa sprywatyzowane.
- Podatki powinny być tak niskie, jak to tylko możliwe, przy jednocześnie obowiązującej zasadzie „użytkownik płaci” za wiele usług świadczonych przez państwo (rząd).
- Bariery w handlu międzynarodowym powinny zostać wyeliminowane.
- Reguły rynku powinny być zastosowane do wszystkich dóbr publicznych – do edukacji, zdrowia, kultury, ochrony środowiska itp.

Neoliberalizm opiera się na dwóch głównych tezach ekonomii podaży: (1) istnieje prymat produkcji, która jest podstawowym celem systemu ekonomicznego, gdyż zapewnia coraz wyższy poziom zaspokajania potrzeb; (2) rynek stanowi najefektywniejszy mechanizm optymalnej alokacji zasobów.

Dwie podstawowymi doktrynami neoliberalizmu są teoria podziału dochodu i teoria wyznaczania ogólnego (łącznego) zatrudnienia. W odniesieniu do pierwszej neoliberalizm przyjmuje, że czynniki produkcji (praca i kapitał) powinny być tyle opłacane, ile są warte. Wartość określa rynek, czyli podaż (relatywna rzadkość czynnika produkcji) oraz popyt (wydajność czynnika). Jeśli chodzi o teorię wyznaczania zatrudnienia, to neoliberalizm zakłada, że wolne rynki nie pozwolą na marnotrawstwo wartościowych czynników produkcji, w tym pracy. Poprzez dostosowania cenowe łączny popyt będzie w stanie zaabsorbować wytworzony produkt i wszystkie czynniki będą zatrudnione.

Neoliberalizm, jako idea, jest związany przede wszystkim z chicagowską szkołą ekonomii (Chicago School of Economics)², która kładzie nacisk na efektywność konkurencji rynkowej, rolę jednostek w kształtowaniu wyników gospodarczych oraz wypaczenia na rynkach spowodowane interwencją rządową i regulacjami.

Dwie inne szkoły, szkoła austriacka i szkoła z Wirginii (nazywana szkołą wyboru publicznego), dzielą ze szkołą chicagowską obronę ludzkiej wolności, a szczególnie wolności gospodarczej. Zyskały one miano ekonomii wolnorynkowej.

Pojęcie „neoliberalizm” jest przez niektórych stosowane zamiennie z pojęciem „libertalizm” (klasyczny liberalizm), istnieje jednak między nimi zasadnicza różnica. Oba odwołują się do gospodarki rynkowej i wolnego handlu, ale ekonomia neoliberalna (podobnie jak neoliberalna teoria stosunków międzynarodowych oraz internacjonalizm liberalny) przyjmuje reżimy międzynarodowe oraz globalne rządzenie (*governance*) jako sposób negocjowania i administrowania porozumień międzynarodowych.

W praktyce istnieje również dogłębna różnica między liberalizmem a libertalizmem (libertarianizmem). Libertarianie sprowadzają liberalne wyobrażenie sprawiedliwości i porządku do praworządności. Popierają „państwo minimalne” (z redystrybucją dochodu), a nawet „państwo ultraminimalne” (bez redystrybucji), uważając, że powinno ono zajmować się jedynie ochroną praw własności i działać przeciw przemocy. Chcą prywatyzacji wszystkiego, łącznie z policją czy sądownictwem. Odrzucają redystrybucję dochodu i bogactwa przez państwo. *Redystrybucja jest formą kradzieży* – uważa Robert Nozick [1974].

Liberałowie nie zgadzają się z tym poglądem na funkcje państwa. Według nich, słabe państwo może być tak samo niebezpieczne jak państwo autorytarne. Sprawiedliwości nie można ograniczyć do indywidualnej wolności i własności. Każdy człowiek ma obowiązki wobec innych ludzi. Dla liberałów państwo nie jest wrogiem. Nie są za rozbuchanym, ale efektywnym państwem jako aparatem zapewniającym wolność, sprawiedliwość i ochronę.

Współczesna literatura filozoficzna i politologiczna, głównie amerykańska, wskutek zmiany kontekstu terminu liberalizm na lewicowy, używa niemal wyłącznie terminu „libertarianizm”. Mianem libertarian określa się tu zwolenników wolnego rynku, państwa minimalnego, etyki kapitalistycznej i prymatu wolności jednostki w życiu społecznym [Teluk 2006].

² Głównymi postaciami Chicago School of Economics są Milton Friedman, George Stigler, Ronald Coase oraz Gary Becker – laureaci Nagrody Nobla z ekonomii.

Neoliberalizm gospodarczy powstał na przełomie lat 30. i 40. XX w. jako odpowiedź na poglądy Keynesa i jego zwolenników. Neoliberalowie uznali, że trzeba powrócić do wolnej gry sił rynkowych. Odrzucili na ogół interwencjonizm państwowy.

Koncepcja neoliberalizmu stała się popularna wśród ekonomistów po tym, gdy narodowe strategie rozwoju biednych krajów po II wojnie światowej nie przyniosły oczekiwanych wyników. Mimo ogromnych funduszy pomocowych, kraje te miały wysokie zadłużenie publiczne przy niewielkim wzroście gospodarczym. Neoliberalizm był również reakcją na widoczne niepowodzenia populistycznej, współczesnej polityki liberalnej (przykładem jest polityka industrializacji zorientowanej na substytucję importu) czy też polityki wzrostu gospodarczego indukowanego wspieranym przez państwo eksportem w krajach wschodnioazjatyckich. Gospodarki merkantylistyczne (proeksportowe) krytykowano za przeniknięcie się sfery polityki i gospodarki, czyli kronizm kapitalistyczny, który utożsamia się z systemem sprawowania władzy i uprawiania biznesu opartym na praktyce kumoterstwa.

Neoliberalizm miał być także panaceum na problemy transformujących się gospodarek centralnie planowanych w Europie Środkowo-Wschodniej.

Doktryna neoliberalna jest ściśle związana ze wspomnianym wcześniej tzw. konsensusem waszyngtońskim³, czyli pewną koncepcją teoretyczną, nową „filozofią” światowej gospodarki, wypracowaną jako reakcja na kryzys strukturalny i zadłużenia w Ameryce Łacińskiej. Jego główne zasady dotyczyły utrzymania dyscypliny budżetowej, obniżania stóp podatkowych przy rozszerzaniu bazy podatkowej, liberalizacji polityki kredytowej i przepływów kapitałowych, wolnego handlu, prywatyzacji majątku państwowego, deregulacji, znieszenia barier dla przedsiębiorstw, poszanowania gwarancji dla prawa własności oraz stabilizacji kursów walutowych.

Zdaniem autorki, konsensus waszyngtoński stał się podstawą transformacji systemowej Polski i innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej na początku lat 90. ubiegłego wieku. Kolejnym wyzwaniem stała się ich integracja z UE. Stąd otwarte pozostaje pytanie, do jakiego stopnia europejskie kraje zdominowane są przez politykę neoliberalną. Integracja europejska według niektórych prowadzi do tzw. zinstytucjonalizowanego, albo – jak określił to Stephen Gill [2001] – „zdyscyplinowanego” neoliberalizmu. Przykładami są: polityka konkurencji na poziomie UE, która mogłaby działać przeciw wyłączności państwa na dostarczanie określonych dóbr i usług (nie działa, czego przykładem jest Poczta Niemiecka, Poczta Polska) i która „zabrania” udzielania przez państwo

³ Termin ten po raz pierwszy został użyty przez Johna Williamsona z Institute for International Economics w Waszyngtonie w 1990 r.

pomocy przedsiębiorstwom prywatnym; polityka pieniężna prowadzona przez „niezależny” (od nacisków politycznych) EBC; monitoring dyscypliny fiskalnej przez Komisję Europejską za pośrednictwem Paktu na rzecz Stabilizacji i Wzrostu (nieskuteczny w przypadku Niemiec i Francji); negocjowanie przez organa UE porozumień międzynarodowych (np. WTO), które zobowiązują kraje członkowskie do globalnej liberalizacji wymiany towarowej i usług [Storrey 2004; Vlachou, Christou 1999].

Podobnie Strategię Lizbońską z 2000 r., która z założenia ma zwiększyć konkurencyjność państw UE w skali międzynarodowej (stworzyć na terytorium UE do 2010 r. najbardziej konkurencyjną gospodarkę na świecie!), można byłoby uznać za przejaw rozwoju neoliberalnych idei w UE, gdyby obok innowacyjności gospodarek, liberalizacji i przedsiębiorczości nie znalazł się w niej postulat kształtowania nowego aktywnego państwa socjalnego.

Z kolei polityka swobody przepływu pracowników oraz stosowana przez poszczególne kraje polityka na rynku pracy są raczej wyrazem adaptacji neoliberalnego modelu niż gruntownego odchodzenia od niego [Hermann 2005].

Krytyka neoliberalizmu

Ekonomiści, którzy dezaprobuja neoliberalizm zarzucają mu na ogół zbyt radykalne podejście do wielu spraw, których przykładami są zmniejszanie zakresu państwa, prywatyzacja, inflacja i bezrobocie oraz stosunek do społeczeństwa lewicowego [Vlachou, Christou 1999].

Zwolennicy liberalizmu odrzucają wiarę neoliberalistów w międzynarodowe reguły funkcjonowania gospodarek, zarządzanie globalne oraz negocjowane przez państwa i instytucje międzynarodowe porozumienia.

Część zwolenników neoliberalizmu akceptuje makroekonomiczną teorię pełnego zatrudnienia oraz teorię racjonalnych oczekiwań, które należą do współczesnej neoklasycznej, wolnorynkowej teorii ekonomicznej. Pozostali uważają, że dobra wola i specjalistyczne ekspertyzy MFW oraz innych międzynarodowych organizacji finansowych rozwiążą światowe problemy ekonomiczne.

To drugie stanowisko zostało poddane rewolucyjnej krytyce m.in. przez Josepha Stiglitz, według którego MFW prezentuje jako fakty coś, co jest wyłącznie neoliberalną ideologią, wokół której toczy się bardzo ostry spór w ekonomii, a nawet istnieją mocne dowody na sytuacje zupełnie przeciwne. Obwiniał Fundusz za forsowanie polityki neoliberalnej i konsensusu waszyngtońskiego w tych krajach, gdzie w danym czasie nie były one stosowne, doprowadzając

w rezultacie do azjatyckiego kryzysu finansowego w drugiej połowie lat 90. [Stiglitz 2004].

Równie krytyczny jest heterodoksyjny ekonomista Robert Pollin, który w swojej książce *Contours of Descent*, podsumowującej doświadczenia polityki neoliberalnej, stwierdza, że o ile w interwencjonistycznym okresie „rozwoju państwa” (1961–1980) stopa wzrostu realnego PKB *per capita* w krajach rozwijających się (poza Chinami) wynosiła średnio 3,2% rocznie, to w erze neoliberalizmu (1981–2000), gdy ich gospodarki objęto programami restrukturyzacyjnymi MFW, odpowiednio zaledwie 0,7% [Pollin 2003, s. 131]. Jego zdaniem, o klęsce neoliberalizmu świadczą również pogłębiające się dysproporcje w podziale dochodu narodowego w tych krajach.

Ekonomiści francuscy Gérard Duménil i Dominique Lévy uważają, że neoliberalizm, mimo iż podpira się sloganem wolnego rynku, jest efektem zamierzonych wysiłków finansowych grup interesu, skierowanych przeciw powojennemu kompromisowi Keynesowskiemu. Zestaw typów polityki neoliberalnej, w tym prywatyzacja, liberalizacja światowego handlu i redukcja programów oferowanych przez państwo dobrobytu, jest wyrazem władzy klasy kapitalistów i instytucji, w których władza ta jest scentralizowana [Duménil, Lévy 2004, s. 2].

Mimo że neoliberalizm, jak wcześniej wspomniałam, jest niejednoznaczny, a niektórzy [Albo 2005] wskazują na „wielorakość neoliberalizmu” (*variety of neoliberalism*), nietrudno nie zauważyć, że neoliberalna polityka jest wynikiem intencjonalnych wyborów politycznych, a nie abstrakcyjnych zjawisk, jak globalizacja czy konkurencja rynkowa, chociaż zjawiska te, pozostawione czasami poza decyzjami politycznymi, „formują i deformują społeczną bazę polityki i ideologii” [Leys 2001, s. 45].

Co więcej, podczas gdy sama koncepcja neoliberalizmu odnosi się do porządku międzynarodowego, to wdrażanie polityki neoliberalnej zależy od walk i kompromisów na poziomie narodowym bądź lokalnym. To instytucje i procesy społeczne mają wpływ na to, czy i w jakim zakresie polityka neoliberalna jest wdrażana. Przykładem są protesty studentów i robotników francuskich w kwietniu 2006 r., które w nagłówkach prasowych (zwłaszcza czasopism lewicowych) określono jako „rewoltę przeciw neoliberalizmowi” [Solidarity 2006].

Colin Leys [2001, s. 26] wyjaśnia to następująco: *Istnieje oczywisty konflikt między logiką akumulacji kapitału, która napędza globalną gospodarkę, a logiką legitymizacji, która wyznacza politykę w państwach, gdzie dokonują się wolne wybory. Pierwsza daje priorytet potrzebom kapitału kosztem wydatków publicznych na większość dóbr publicznych i prawie wszystkich wydatków społecznych, druga zależy od zaspokojenia potrzeb finansowanych tymi wydatkami, jak też od wzrostu gospodarczego lub co najmniej stabilności gospodarczej.*

Według Susan George [1999], jednym z możliwych wyjaśnień sukcesu neoliberalizmu oraz „ekonomicznego, politycznego, społecznego i ekologicznego spustoszenia” jest to, że neoliberalowie sami zapłacili za swoją bezwzględną i wsteczną „wielką transformację”. Zrozumieli, że idee mają swoje konsekwencje. Poczynając od załóżków na Uniwersytecie w Chicago (Friedrich von Hayek i jego student Milton Friedman), neoliberalizm po pewnym czasie stał się potężną międzynarodową siecią fundacji, instytutów, centrów badawczych, publikacji, naukowców, pisarzy i specjalistów public relations, która zaczęła się rozwijać, konsekwentnie promując i wcielając swoje idee i doktrynę.

(Neo)liberalizm w Polsce

W początkowym okresie transformacji gospodarczej w Polsce przeważało i nadal przeważa zawężone pojęcie liberalizmu jako doktryny ekonomicznej, głoszonej m.in. przez Margaret Thatcher i jej polskich zwolenników.

Szybko nabrało ono negatywnych skojarzeń i spowodowało, że całemu liberalizmowi przypisuje się takie cechy, jak: pogarda dla słabszych, socjaldarwinizm i egoizm silniejszych. Michał Wojciechowski [2005] ujmuje to bardziej drastycznie: *Liberalizm gospodarczy oznacza dla wielu w dzisiejszej Polsce prawo do nieograniczonego bogacenia się drogą kradzieży i wyzysku.*

Jest również ostro krytykowany przez niektóre partie polityczne: *Kongres PSL zdecydowanie odrzuca złą dla Polski (...) ideologię egoizmu społecznego bogatych – ideologię neoliberalną. (...) Ideologia neoliberalna (jest) sprzeczna z dobrem człowieka, potrzebami narodu... – czytamy w rezolucji VIII Kongresu PSL z marca 2004 r.*

Jednak z badania Euro RSCG Worldwide i TNS OBOP wynika, że czterech na pięciu Polaków uważa, iż dążenie do zysku ma pozytywny wpływ na społeczeństwo. Podobnie 79% jest przekonanych, że wolna konkurencja korzystnie wpływa na zatrudnienie i rozwój gospodarczy. Okazuje się jednak, że zaledwie 15% respondentów przyznaje przedsiębiorstwom swobodę zatrudniania i zwalniania pracowników [Wprost 2005].

Z kolei według World Public Opinion [2006], prawie połowa Polaków (47%) uważa, że system wolnej przedsiębiorczości i gospodarka rynkowa lepiej działają w interesie społecznym, gdy towarzyszą im silne regulacje państwowe. Prawie 3/4 (74%) jest zdania, że duże przedsiębiorstwa krajowe mają zbyt duży wpływ na rząd. Zaledwie 24% badanych jest przekonanych, że międzynarodowe korporacje (przedsiębiorstwa globalne) działają w najlepszym interesie społeczeństwa, a odpowiednio aż 59% wykazuje zupełny brak zaufania do nich pod tym względem.

Wolność gospodarcza i polityczna a rozwój gospodarczy w Polsce – analiza empiryczna

Wolność gospodarcza i wolność polityczna są ściśle ze sobą powiązane i jako takie mogą być uznawane za dwa aspekty tej samej wolności. W analizie skupiono się głównie na wolności gospodarczej, ale uwzględniono też elementy tej drugiej.

Najogólniej można powiedzieć, że wolność gospodarcza związana jest przede wszystkim z liczbą i uciążliwością zakazów i nakazów, których trzeba przestrzegać.

Wielu ekonomistów, zwłaszcza ze szkoły austriackiej (Ludwig von Mises i Frederick von Hayek), podkreśla, że podstawą harmonijnego rozwoju społeczno-ekonomicznego jest poszanowanie własności prywatnej i przestrzeganie prawa. System wolnorynkowy ma sprzyjać temu najbardziej.

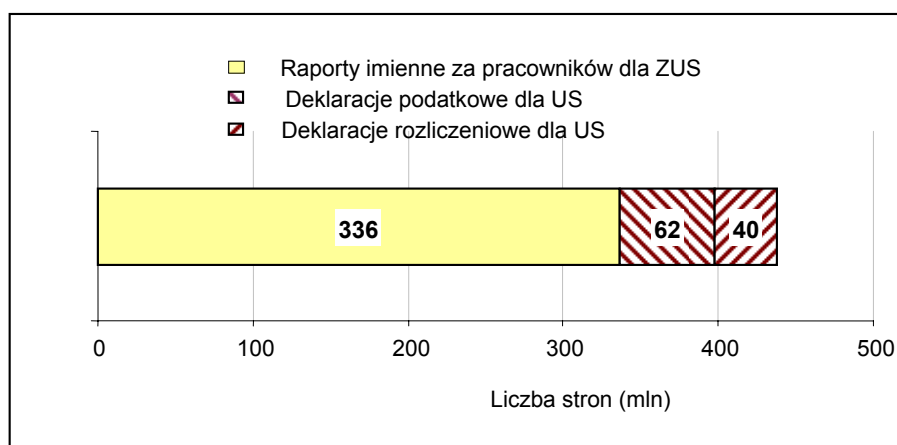
Innym ważnym zagadnieniem jest to, na ile wolność polityczna w demokracji sprzyja wolności gospodarczej i rozwojowi gospodarczemu. Milton Friedman [1993] skłania się ku pogładowi, że demokracja i wolność gospodarcza wzajemnie się wzmacniają. Większość autorów badających związek między szeroko rozumianą wolnością gospodarczą a tempem wzrostu gospodarczego [Farr i in. 1998; Hanke, Watlers 1997] uważa, że wolność ekonomiczna sprzyja rozwojowi gospodarczemu. Wielu stwierdza, że wolność gospodarcza jest warunkiem koniecznym wzrostu gospodarczego w długim okresie.

Szczególnym rodzajem wolności ekonomicznej jest ta dotycząca swobody podejmowania i prowadzenia przez jednostkę działalności gospodarczej. Według Georga Reismana – ucznia Misesa, wolność jest warunkiem bezpieczeństwa ekonomicznego jednostki. W warunkach wolności każdy, zgodnie ze swoim interesem (ekonomicznym), może wybrać, co będzie robić. Dążąc do zapewnienia sobie bezpieczeństwa ekonomicznego, musi mieć prawo do działania zgodnie ze swoimi preferencjami, jeśli chodzi o to, co uważa za niezbędne dla swojego materialnego dobrostanu. *Inflacja, depresje gospodarcze, masowe bezrobocie – główne przyczyny zagrożenia ekonomicznego – są wynikiem pogwałcenia wolności ekonomicznej przez rząd, a nie, jak się zwykle uważa, samej wolności ekonomicznej* [Reisman 1998, s. 22]. Z poglądem tym autorka w pełni się utożsamia.

Według ekspertów Centrum im. Adama Smitha [2005], Polska jest krajem, w którym od dłuższego czasu nie ma klimatu przychylnego przedsiębiorcom, między innymi jeśli chodzi o wiele praktycznych aspektów związanych z bieżącym funkcjonowaniem podmiotów gospodarczych. Dotyczy to zarówno działalności organów administracji publicznej, skarbowej, jak i sądów.

Prowadzenie działalności gospodarczej wiąże się z wypełnianiem i przesyłaniem licznych dokumentów i formularzy (głównie dla ZUS-u i urzędów skarbowych). Oszacowano, że rocznie pochłania to 1,3 tys. ton papieru albo 438 mln stron (rys. 1).

Według Blajera [2005a], w polskim przedsiębiorstwie przeciętnej wielkości (50 zatrudnionych) koszty wysyłania dokumentów listem poleconym wynoszą ok. 3 tys. zł rocznie, a koszty transakcyjne (czas przeznaczony na ich wypełnienie) są równoważne dwóm miesiącom pracy jednej osoby.



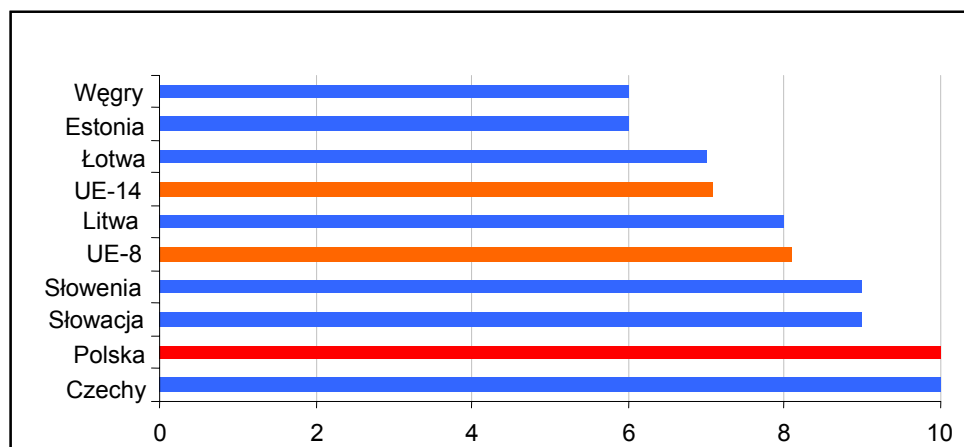
Rysunek 1

Liczba stron dokumentów wypełnianych rocznie przez przedsiębiorców w Polsce

Źródło: [Blajer 2005a]

Polska i Czechy należą do tych krajów UE, w których liczba procedur związanych z rozpoczęciem nowej działalności gospodarczej jest największa (rys. 2). O ile w krajach OECD wymaga się średnio 6,5 procedury, w UE-14 odpowiednio 8 procedur, to w Polsce aż 10. Zajmuje to średnio 31 dni i pociąga za sobą koszty stanowiące ekwiwalent 22% PNB *per capita* [World Bank 2006].

Z drugiej strony rosną wydatki na administrację publiczną. Pomiedzy latami 2001 a 2004 wzrost ten wyniósł 15% (z 6,6 do około 7,6 mld zł) [P.B. 2004].



Rysunek 2

Liczba procedur niezbędnych do uruchomienia działalności gospodarczej w wybranych krajach Unii Europejskiej (dane z 2005 r.)

Objaśnienia: UE-8 – grupa nowych krajów członkowskich UE bez Cypru i Malty; UE-14 – grupa „starych” krajów członkowskich bez Luksemburga.

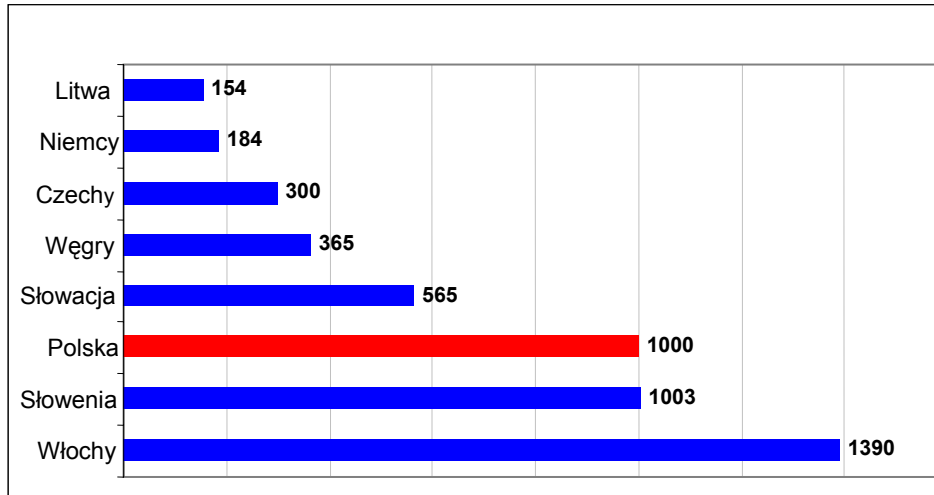
Źródło: World Bank, 2006: Doingbusiness database <http://www.doingbusiness.org/>

Liczba instytucji uprawnionych do kontroli przedsiębiorców zwiększyła się w Polsce z 29 w 1997 r. do 40 w 2004 r. Nowa ustawa o swobodzie działalności gospodarczej nie przyniosła zmiany sytuacji przedsiębiorców, jeśli chodzi o zmniejszenie liczby potencjalnych kontroli ani też długości ich trwania [Bla- jer 2005b].

Przedsiębiorcy muszą także brać pod uwagę dodatkowe ryzyko, wiążące się z potencjalnie niesolidnymi partnerami handlowymi. W Polsce jest jeden z najdłuższych w całej Europie czas egzekwowania długów (rys. 3). Według Banku Światowego, w 2005 r. wynosił on 980 dni, w porównaniu z 226 dniami średnio w OECD. Proces ten wymagał dokonania aż 41 procedur (w OECD – 19,5).

Pomoc publiczna kierowana jest głównie do niewielkiej grupy bardzo dużych przedsiębiorstw. W latach 2001–2003 jej większa część przypadła w udziale około 20 przedsiębiorcom, m.in. Grupie PKP, spółkom węglowym i stoczniom [Krakowiak 2004]. W 2002 r. stanowiła ona 1,3%, natomiast w UE-15 średnio 0,6% PKB [Bielecki, Michalski 2004]. W okresie 1999–2003 wzrastała mimo malejących przychodów z prywatyzacji⁴.

⁴ Obrazuje to relacja przychodów z prywatyzacji do pomocy publicznej dla firm, której wartość spadła z poziomu 3,53 w 1998 r. do 0,14 w 2003 r. Skarb Państwa angażował więcej środków w przedsiębiorstwa państwowe aniżeli osiągał z ich sprzedaży, pogłębiając tym samym deficyt budżetowy.



Rysunek 3

Szybkość egzekwowania długów w wybranych krajach UE (w dniach)

Źródło: jak na rysunku 2.

Amartya Sen w książce *Rozwój jako wolność* definiuje rozwój nie w kategoriach PKB, ale w kategoriach realnych wolności, którymi cieszą się ludzie. Dowodzi, że wolność jest celem i zarazem najbardziej skutecznym środkiem zrównoważonego życia gospodarczego, a także kluczem do zapewnienia ogólnego dobrobytu ludności na całym świecie [Sen 1999]. Rozgranicza dwie wizje rozwoju (zwłaszcza w odniesieniu do krajów słabo rozwiniętych). Pierwsza, którą odrzuca, wymaga wyrzeczeń – „krew, pot i łzy” są konieczne zanim będzie można skosztować owoców rozwoju. W ramach drugiej wizji rozwój traktuje jako poszerzanie swobód obywatelskich i politycznych, wzrost zdolności (*capabilities*) człowieka oraz skuteczny system zabezpieczenia socjalnego.

Sen opublikował [1970] twierdzenie nazywane paradoksem liberalizmu, którego istota polega na nieistnieniu metody podejmowania społecznej decyzji (funkcji społecznego wyboru), która spełniałaby zarówno zasadę optymalności Pareto, jak i sformułowany przez Sena postulat, który ma zapewnić jednostkom przynajmniej minimalną autonomię.

Zakwestionowanie trafności PKB jako wskaźnika rozwoju uzasadnia tym, że pieniądze i towary nie są celami czy wartościami same w sobie, są jedynie instrumentami do osiągnięcia celów, zaspokajania potrzeb, realizowania wartości. Mimo tych zastrzeżeń, w analizie empirycznej jako miarę rozwoju gospodarczego kraju przyjęto konwencjonalnie PKB na jednego mieszkańca.

Do analizy związku między wolnością gospodarczą a dobrobytem w Polsce, którego miarą mogą być stopa wzrostu gospodarczego i PKB *per capita*, wykorzystano dwa wskaźniki: indeks Frasera oraz indeks Heritage.

We wskaźniku publikowanym przez Fraser Institute [Gwartney i in. 2005] podstawowymi elementami wolności gospodarczej są: możliwość dokonywania indywidualnych wyborów, swoboda wymiany handlowej, swoboda wejścia na rynek i konkutowania na nim oraz ochrona własności prywatnej. Kilkadziesiąt miar (w 2005 r. – 38) służy konstrukcji tego wskaźnika. Podzielone są one na pięć głównych obszarów⁵:

- rozmiar rządu (państwa): wydatki na konsumpcję, transfery i subsydia, inwestycje i przedsiębiorstwa państwowe, stawki podatków (5,5);
- struktura prawa i bezpieczeństwo własności prywatnej (5,2);
- dostęp do „mocnego pieniądza”(8,1);
- swoboda wymiany międzynarodowej; handlu i przepływów kapitałowych (6,5);
- regulacje odnoszące się do kredytu, pracy i prowadzenia biznesu (5,3).

Wskaźnik Frasera jest normalizowany do zakresu od 0 do 10 (kraje o najwyższej wolności gospodarczej mogą osiągnąć wskaźnik równy 10, o najniższej 0). W raporcie opublikowanym w 2005 r. Polska (w 2003 r.) uzyskała 6,1 punktu, zajmując 79. pozycję w rankingu 127 państw. W porównaniu z 1990 r. (3,9 pkt., 103. miejsce na 113 państw) oznacza to niewątpliwy postęp.

Według Heritage Foundation, wolnością gospodarczą jest brak przymusu rządowego lub ograniczeń w sferze produkcji, dystrybucji oraz konsumpcji dóbr i usług poza niezbędną konieczność, która wynika z potrzeby ochrony obywateli i zapewnienia wolności jako takiej. W warunkach pełnych swobód gospodarczych ludzie mają nieskrępowaną możliwość podjęcia pracy, wytwarzania dóbr i usług oraz konsumpcji i inwestycji w sposób jak najbardziej efektywny zgodnie z ich subiektywnymi ocenami.

Indeks wolności Heritage [Miles i in. 2006] budowany jest na podstawie analizy 50 zmiennych opisujących rozwój społeczno-gospodarczy. Zmienne te pogrupowane są w 10 kategorii⁶:

- polityka handlowa (2);
- obciążenia fiskalne nakładane przez rząd (2,4);
- interwencja rządu w gospodarkę (2);
- polityka monetarna (1);
- przepływ kapitału i inwestycje zagraniczne (3);
- bankowość i finanse (2);

⁵ W nawiasach podano wyniki dla Polski za 2003 r.

⁶ W nawiasach podano wyniki dla Polski za 2005 r.

- płace i ceny (3);
- prawa własności (3);
- regulacje prawne (3);
- zakres aktywności gospodarki nieformalnej (3,5).

Państwa, których ocena zawiera się pomiędzy 1 a 1,99 uznawane są za wolne, pomiędzy 2 a 2,99 – w zasadzie wolne, 3 a 3,99 – w zasadzie zniewolone, 4 lub więcej – zniewolone. W 2005 r. Polska ze wskaźnikiem 2,49 zajęła 41. miejsce wśród 157 państw.

W jednym i drugim indeksie najwyżej oceniono politykę pieniężną.

Autorka wykorzystała omówione indeksy do ustalenia związków ilościowych między miernikami wzrostu i rozwoju gospodarczego a swobodą gospodarowania w Polsce w latach 1990–2005. Badanie przeprowadzono przy zastosowaniu analizy regresji liniowej. Zmiennymi objaśnianymi są: poziom PKB na jednego mieszkańca wyrażony w parytecie siły nabywczej (PPS) w USD oraz stopa wzrostu gospodarczego, natomiast zmienną objaśniającą indeksy wolności ekonomicznej (tab. 1).

Tabela 1

Zależność stopy wzrostu gospodarczego oraz PKB *per capita* od indeksów wolności gospodarczej w Polsce w latach 1990–2005¹

Wyniki estymacji modeli	$y_1 = f(x_1)$	$y_1 = f(x_2)$	$y_1 = f(x_1)$	$y_2 = f(x_2)$
Współczynnik determinacji AR^2	0,79	0,64	0,68	0,69
Stała równania (a)	-2194	24446	6,61	-13,1
[Błąd standardowy stałej]	2454	3543	1,09	3,55
Statystyka t-Studenta	-0,89	6,89	6,08	-3,68
Wartość p	0,41	0,0	0,004	0,005
Współczynnik regresji (b)	2011	-4933	-0,6	6,02
[Błąd standardowy b]	418	1207	0,18	1,22
Statystyka t-Studenta	4,81	-4,09	-3,41	4,92
Wartość p	0,005	0,003	0,03	0,0
Wartość statystyki F	23,18	16,7	11,6	24,2

Objaśnienia zmiennych: y_1 – PKB *per capita* w cenach bieżących wg PPP w USD; y_2 – stopa wzrostu gospodarczego (%); x_1 – indeks Frasera (przyjmuje wartość od 0 do 10; im wyższy, tym więcej wolności); x_2 – indeks Heritage (przyjmuje wartość od 1 do 5; im wyższy, tym mniej wolności gospodarczej).

¹ Indeks Frasera dla 6 lat z okresu 1990–2002; indeks Heritage dla wszystkich lat z okresu 1995–2005 przy stopie wzrostu i dla lat 1995–2004 przy PKB *per capita*.

Źródło: Badania własne na podstawie danych OECD, *Economic Freedom of the World*, The Fraser Institute < <http://www.freetheworld.com> > oraz *Index of Economic Freedom*, Heritage Foundation

<<http://www.heritage.org/research/featureindexes/index/.cfm>>

Z rezultatów analizy zawartych w tabeli 1 wynika, że większa swoboda gospodarowania wyraźnie sprzyja rozwojowi gospodarczemu mierzonemu PKB w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Wystąpił jednak ujemny związek między dynamiką wzrostu realnego PKB a wolnością gospodarczą. Jedną z przyczyn może być zbyt krótki okres badań.

Jeśli chodzi o wpływ demokracji (wolności politycznej) na rozwój gospodarczy, to w literaturze nie ma zgodnych opinii. Według Johna Helliwella [1994] oraz Adama Przeworskiego i Fernando Limongiego [1993], demokracja może stymulować wzrost gospodarczy, ale także go hamować.

Jak działa ona na koniunkturę gospodarczą w Polsce? Indeks Polity wzrósł z 5 w 1990 r. do 10 w 2002 r., co oznacza, że w ostatnim badanym roku demokrację w Polsce oceniono jako doskonałą.

Związek statystyczny między indeksem demokracji Polity IV [Marshall, Jagers 2003] a stopą wzrostu gospodarczego i PKB *per capita* w Polsce w latach 1990–2002 można odczytać z tabeli 2.

Tabela 2

Zależność stopy wzrostu gospodarczego oraz PKB *per capita* od indeksu wolności politycznej (demokracji) w Polsce w latach 1990–2002

Wyniki estymacji modeli	$y_1 = f(x_1)$	$y_2 = f(x_1)$
Współczynnik determinacji AR^2	0,45	0,51
Stała równania (a)	-1357	-27
[Błąd standardowy stałej]	2935	8
Statystyka t-Studenta	-0,46	-3,4
Wartość p	0,65	0,006
Współczynnik regresji (b)	1134,8	3,46
[Błąd standardowy b]	344	0,93
Statystyka t-Studenta	3,3	3,7
Wartość p	0,007	0,003
Wartość statystyki F	10,9	13,7

Objaśnienia zmiennych: y_1 – PKB *per capita* w cenach bieżących według PPP w USD; y_2 – stopa wzrostu gospodarczego (%); x_1 – indeks Polity (przyjmuje wartość od -10 do 10; im wyższy, tym więcej wolności).

Źródło: Badania własne na podstawie Polity IV dataset

<http://www.cidcm.umd.edu/inscr/polity/index.htm>

Wyniki analizy regresji sugerują, że wzrost demokracji służył wzrostowi i rozwojowi gospodarczemu w Polsce, o czym świadczy dodatni, statystycznie istotny związek między indeksem wolności politycznej a stopą wzrostu gospodarczego i między tym indeksem a PKB na jednego mieszkańca.

Podsumowanie i wnioski końcowe

Analiza wypowiedzi publicznych oraz prasy codziennej w Polsce sugeruje brak zrozumienia pojęć „liberalizm” i „neoliberalizm gospodarczy”. Terminy te są nadużywane przez populistów i stanowią w ich władaniu ostrzeżenie przed spadkiem redystrybucji dochodu narodowego przez państwo, wyzyskiem pracowników, egoizmem i korporacjonizmem. Chętnie wybierają oni z liberalizmu to, co przyciąga wyborców, a więc swobody ekonomiczne i polityczne.

Powyższe nie zmienia coraz bardziej podkreślanego w literaturze fachowej faktu, że podporządkowanie polityki społeczno-gospodarczej wielu rozwijających się państw neoliberalnym normom narzucanym przez organizacje międzynarodowe, a przede wszystkim Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Bank Światowy, nie przyniosło oczekiwanych sukcesów gospodarczych, a przede wszystkim społecznych. Brak tych drugich wyraźnie widać również w Polsce.

Zdaniem autorki, polityka gospodarcza w Polsce w początkowym okresie transformacji również hołdowała ideom neoliberalnym, jednak neoliberalizm w sensie teoretycznym w okresie 1990–2006 nie został w Polsce w pełni zastosowany, zwłaszcza jeśli chodzi o znoszenie barier dla przedsiębiorców, poszanowanie gwarancji dla prawa własności, zmniejszenie rozmiaru państwa, komercjalizację usług publicznych czy deregulację rynków.

Przystępując do UE, rozszerzyliśmy zakres neoliberalizmu, przyjmując reżim Wspólnoty jako metodę negocjowania i administrowania wielu porozumień międzynarodowych (zinstytucjonalizowany neoliberalizm).

Wyniki badań empirycznych wskazują, że wolność gospodarcza w Polsce mierzona indeksami Heritage i Frasera oraz wolność polityczna mierzona indeksem Polity, zgodnie z założeniem teoretycznym, miały statystycznie istotny dodatni wpływ na realny PKB *per capita* wyrażony w parytecie siły nabywczej.

Jednocześnie stwierdzono statystycznie istotny ujemny związek między indeksami wolności ekonomicznej a stopą wzrostu gospodarczego, co wymaga dalszych badań w celu wyjaśnienia tego fenomenu.

Literatura

- ALBERT M., 1993: *Capitalism against Capitalism*, Whurr, Londyn.
- ALBO G.; 2005: *Contesting the ‘New Capitalism’*. W: Coates, D. (ed). *Varieties of Capitalism, Varieties of Approaches*, Houndmills, Basingstoke, Hampshire, NY: Palgrave Macmillan.
- BIELECKI J., MICHALSKI A., 2004: *Nowe zasady, nowi obdarowywani, Rzeczpospolita z dnia 22–23.05.2004.*

- BLAJER P., 2005a: Firmy w mocnych kleszczach biurokracji, *Rzeczpospolita* z dnia 04.05.2005.
- BLAJER P., 2005b: Ustawa nie ograniczyła samowoli urzędników, *Rzeczpospolita* z dnia 10–11.09.2005.
- Centrum im. Adama Smitha (2005): Raport otwarcia 2005/2006, Warszawa.
- DELONG J.B.: 2000: Berkeley Faculty Lunch Talk: Main Themes of Twentieth Century Economic History.
http://www.j-bradford-delong.net/TotW/berk_fac_lunch/lunch_Berkeley.html
- DUMÉNIL G., LÉVY D., 2004: *Capital Resurgent Roots of the Neoliberal Revolution*, Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts.
- FARR W.K., LORD R.A., WOLFENBARGER J.L., 1998: Economic Freedom, Political Freedom, and Economic Well-Being: A Causality Analysis, *Cato Journal* 18 (2), ss. 247–262.
- FREDMAN M., 1993: *Kapitalizm i wolność*, Rzeczpospolita i Centrum im. Adama Smitha, Warszawa.
- French students and workers revolt against neoliberalism, *Solidarity* 3/81, 3.04.2006.
- GEORGE S., 1999: Krótka historia neoliberalizmu. Dwadzieścia lat ekonomii elitarnej a pojawienie się szans na przemiany strukturalne; wykład wygłoszony podczas konferencji: Suwerenność ekonomiczna w świecie doby globalizacji, Bangkok, 24–26 marca 1999.
- GILL S., 2001: Constitutionalising Capital: EMU and Disciplinary Neoliberalism, W: Bieler, A., Morton, A.D. (eds): *Social Forces in the Making of the New Europe: the Restructuring of European Social Relations in the Global Political Economy*, Basingstoke: Palgrave, ss. 47–69.
- GWARTNEY J., LAWSON R., GARTZKE E., 2005: *Economic Freedom of the World: 2005 Annual Report*, The Fraser Institute, Vancouver BC, Kanada.
- HANKE S.H., WALTERS S.J.K., 1997: Economic freedom, prosperity and equality: A survey, *Cato Journal*, Vol. 17, No 2, ss. 117–146.
- HELLIWELL J.F., 1994: Empirical Linkages between Democracy and Economic Growth, *British Journal of Political Science* 24 (2), ss. 225–248.
- HERMANN CH., 2005: *Neoliberalism in the European Union*, FORBA Thematic Paper, Working Life Research Centre, Wiedeń.
- KOPALIŃSKI W., 1968: *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- KRAKOWIAK A., 2004: Państwo wspiera głównie molochy, *Rzeczpospolita* z dnia 01.03.05.
- LASH S., URRY J., 1987: *The End of Organized Capitalism*, Polity Press, Londyn.
- LEYS C., 2001: *Market-Driven Politics. Neoliberal Democracy and the Public Interest*, Verso, Londyn.
- Liberalizm limitowany, *Wprost* Nr 1176 (19 czerwca 2005).
- MacEWAN A., 1999: *Neo-liberalism or Democracy? Economic Strategy, Markets, and Alternatives for the 21st Century*, Zed Books, Londyn.
- MARSHALL M.G., JAGGERS K., 2003: *Polity IV Project. Political Regime Characteristics and Transitions, 1980–2002*, Center for International Development and Conflict Management, University of Maryland.
- McKNIGHT D., 2005: *Beyond Right and Left: New Politics and the Culture War*, Allen & Unwin, Sydney.

- MILES M.A., HOLMES K.R., O'GRADY M.A., EIRAS A.I., SCHAEFER B.D., KIM A.B.: 2006: 2006 Index of Economic Freedom, The Heritage Foundation and Dow Jones & Company, Inc.
- NOZICK R., 1974: *Anarchy, State, and Utopia*, Basil Blackwell, Oxford.
- P.B., 2004: Święte krowy nadal będą święte, *Rzeczpospolita* z dnia 20.07.2004.
- POLLIN R., 2003: Contours of Descent: U.S. Economic Fractures and the Landscape of Global Austerity, Wyd. Verso, Londyn i Nowy Jork.
- PRZEWORSKI A., LIMONGI F., 1993: Political Regimes and Economic Growth, *Journal of Economic Perspectives* 7 (3), ss. 51–69.
- RAWLS J., 1971: *A Theory of Justice*, The Belknap Press of Harvard University Press.
- REISMAN G., 1998: *Capitalism: A Treatise on Economics*, Jameson Books, Ottawa, Illinois, http://www.capitalism.net/Capitalism/CAPITALISM_Internet.pdf
- SEN A.K., 1970: The impossibility of a Paretian liberal, *Journal of Political Economy* 78, No 1, ss. 152–157.
- SEN A.K., 1999: *Development as Freedom*, Oxford University Press.
- SPERLING G., 2005: *The Pro-Growth Progressive. An Economic Strategy for Shared Prosperity*, Simon & Schuster.
- STIGLITZ J.E., 2004: *Globalizacja*, PWN Warszawa.
- STOREY A., 2004: The European Project: Dismantling Social Democracy, Globalising Neoliberalism, Opracowanie na konferencję “Is Ireland a Democracy?”, Sociology Department, National University of Ireland Maynooth, 2–3 kwietnia 2004.
- SZAHAJ A., 1999: *Ideas of Good Life and Good Society in Recent Political Philosophy*, Wyd. Open Society Institute, Budapeszt.
- TELUK T., 2006: *Libertarianizm. Teoria państwa*, Wyd. Biblioteka Wolności.
- VLACHOU A., CHRISTOU G.K. (eds.), 1999: *Contemporary Economic Theory: Radical Critiques of Neoliberalism*, Palgrave Macmillan.
- WALICKI A., 2006: Liberalizm po polsku, *Gazeta Wyborcza*, z dnia 10.02.2006.
- WOJCIECHOWSKI M., 2005: Michał Wojciechowski o wolności. *Rzeczpospolita* z dnia 12.12.2005.
- World Bank, 2006: Doingbusiness database, <http://www.doingbusiness.org>.
- World Public Opinion, 2006: 20 Nation Poll Finds Strong Global Consensus: Support for Free Market System, But Also More Regulation of Large Companies.

Liberalism, Neoliberalism, Economic and Political Freedom and Country's Economic Development

Abstract

The objective of this paper is to show that economic and political freedom is recognized as one of key determinants of the country's economic growth. In its theoretical part, the definition, origins, and main ideas of neoliberalism were presented.

Next section deals with the concept of economic freedom and its link with economic growth and development. Economic freedom indexes from both the Fraser Institute and the Heritage Foundation databases, as well as political freedom index from the Polity IV database were applied to assess the relationship between rate of economic growth and GDP per capita in Poland over the period 1990–2005. The results indicate that greater economic and political freedom contributes to higher GDP per capita values. However, opposite to political freedom, economic freedom did not serve as stimulus to higher rate of economic growth.